Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Tarnowie

# Co Tam w Dwójce?

Nr 1/2012/2013

## Gazetka szkolna znów wychodzi!

**Drodzy Czytelnicy!**

Oddajemy do Waszych rąk nową gazetkę szkolną. Jak widzicie, nosi ona tytuł „Co tam w Dwójce?". Opracowujemy ją na kółku dziennikarskim, na które uczęszczają uczniowie z klasy IV b. Opiekunką jest pani Magdalena Rzepka. Jednak do gazetki może pisać każdy!

Zapraszamy wszystkich chętnych uczniów, aby zostali naszymi współpracownikami. Piszcie o tym, co Was interesuje, albo zgłaszajcie nam sprawy, jakie – Waszym zdaniem – warto poruszyć na łamach. Będziemy wdzięczni za wszystkie uwagi – również te krytyczne, bo one pomogą nam się doskonalić.

W nowej gazetce znajdziecie artykuły o wydarzeniach w szkole, wywiady z interesującymi osobami, kącik porad, krótkie recenzje książek, które nas zainteresowały, ciekawostki ze świata przyrody i oczywiście duuużo humoru! Naturalnie nie może zabraknąć zdjęć.

Zapraszamy do lektury!

*A oto nasza Redakcja.*

## W tym numerze:


- Artykuły o wydarzeniach w naszej szkole
- Wywiady z nauczycielami, którzy też byli dziećmi
- Kącik porad
- Opinie o bombowych książkach
- Gwiazda numeru
- Horoskop dla każdego
- Ciekawostki
- Dawka humoru

# Święto naszej szkoły

**30 września przypada Święto Patrona Szkoły, czyli Stanisława Konarskiego. W tym roku obchodziliśmy je dwa dni wcześniej. Wzięli w nim udział wszyscy uczniowie, nauczyciele i rodzice pierwszoklasistów. Tego dnia najmłodsi koledzy i koleżanki zostali przyjęci do grona uczniów Dwójki.**

## Pierwszaki z piórem

Uroczystość zaczęła się od hymnu szkoły. Następnie ks. Stanisław Konarski (którego zagrał Filip Gacek z kl. VI a) zasiadł na krześle i sprawdził, czy pierwszaki mogą być pasowani na uczniów. Zadawał im wiele pytań, na które dobrze odpowiedzieli. Wreszcie uznał, że mogą zostać pasowani na uczniów. Wyglądało to tak, że pani wychowawczyni podchodziła do każdego ucznia i dotykała jego ramienia zielonym piórem, mówiąc: „Pasuję cię na ucznia...". Potem pierwszoklasiści ślubowali, że będą się starali jak najlepiej wypełniać obowiązki.

*Uczniowie kl. I po raz pierwszy wystąpili przed całą szkołą.*

Na koniec dzieci z klasy IV b zaprezentowały przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek" w języku angielskim. Najważniejsze role zagrali: Czerwony Kapturek – Magdalena Grobecka, Wilk – Szymon Koral, Tato – Paweł Pawłowski, Babcia – Daria Kowal, Mama – Wiktoria Rakiej, narrator – Martyna Lisowska.

*Szymon Koral, Mikołaj Czernik, Kuba Olas*

# Święto naszej szkoły

## Konkurs o Patronie

Po uroczystości ślubowania pierwszaków odbyła się część o Stanisławie Konarskim. Główną atrakcją był konkurs wiedzy o patronie naszej szkoły.

Przedstawiciele klas IV, V i VI konkurowali ze sobą, kto więcej wie na jego temat. Najpierw drużyny dostały koperty z wyrażeniami, z których trzeba było ułożyć myśli Konarskiego. Następnie pani prowadząca konkurs zadawała przeróżne pytania. Stopień trudności był dostosowany do wieku.

W następnym etapie uczniowie rozwiązywali krzyżówkę. Kiedy uzupełnili wszystkie wyrazy, dowiedzieliśmy się, że hasło to słowa „Sapere Auso", to znaczy „temu, który odważył się być mądrym". Warto wiedzieć, że taki napis znalazł się na medalu, jakim król Stanisław August Poniatowski uhonorował S. Konarskiego.

*Drużyna z klasy VI a*

Ci, którzy uczestniczyli w konkursie, byli zadowoleni, bo dużo się dowiedzieli o naszym patronie, a poza tym dobrze się bawili w czasie rywalizacji i w dodatku każdy otrzymał po 5 punktów.

*Patrycja Iwaniec,*
*Daria Marut,*

# Ślady Patrona w Dwójce

**Stanisław Konarski zostawił w naszej szkole swoje ślady. Ale nie myślcie, że są to odciski palców albo ślady stóp.**

Nie mógł ich tutaj zostawić, ponieważ szkołę wybudowano 132 lata po jego śmierci. Te ślady to: portret S. Konarskiego, jego złote myśli, medal Sapere Auso i oczywiście drzewo przed naszą szkołą. Portret Patrona jest dziełem Oli Stankiewicz, namalowała go w 2003 r. Wisi on na ścianie obok pokoju nauczycielskiego. Na starej szkole znajdują się także dwie drewniane tablice ze złotymi myślami Konarskiego oraz powiększona kopia medalu, jaki otrzymał on od króla Polski za to, że „odważył się być mądrym". Drzewo poświęcone Konarskiemu to dąb o imieniu Hieronim. Nosi taką nazwę, na pamiątkę imienia, jakie nasz patron otrzymał na chrzcie. Dąb został zasadzony z okazji 100-lecia naszej szkoły w Dniu Ziemi 2000 r. Może kiedyś odkryjemy jeszcze inne ślady Konarskiego...

*Redakcja*

# Gentleman Dwójki

**Kto jest gentelmanem naszej szkoły? Dowiedzieliśmy się tego podczas konkursu, który odbył się w dniu Święta Patrona Szkoły.**

Każda klasa wybrała wcześniej po dwóch kandydatów na gentlemana. Podczas spotkania na sali gimnastycznej wszyscy chłopcy dostali po kilka pytań, na które musieli odpowiedzieć – oczywiście jeśli umieli. Pytania dotyczyły kulturalnego zachowania w różnych sytuacjach. Kandydaci musieli też nakryć do stołu i złożyć życzenia nauczycielowi z okazji Dnia Nauczyciela. Niestety, nie wszystkim się to udało. Następnie komisja podliczyła punkty i ogłosiła wyniki. Tytuł gentelmana naszej szkoły otrzymał Przemek Kusyk z klasy 6a. Gratulujemy wygranej!

*Gabrysia Porosło, Ola Panek, Magda Grobecka*

*Młodzi dżentelmeni. Mogliby tak wyglądać na co dzień...*

# Co dżentelmen wiedzieć powinien?

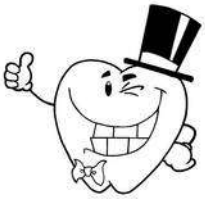

1. Okazuję wszystkim życzliwość i szacunek.
2. Używam zwrotów grzecznościowych: dzień dobry, do widzenia, przepraszam, dziękuję itp.
3. Mówię językiem wolnym od wulgaryzmów.
4. Jestem prawdomówny, kłamstwo i tak obróci się przeciwko mnie.
5. Nie śmieję się z innych, pamiętam, że ja też mam trudne chwile.

*Daria Marut, Madzia Grobecka*

## Nie tylko dla dżentelmenów

**Angielski wyraz „gentleman" przyjął się w języku polskim. Zgodnie z naszymi zasadami ortograficznymi, można go zapisywać albo tak jak w języku angielskim, albo zgodnie z polską wymową, czyli „dżentelmen".**

# Recytujemy wiersze

**W listopadzie w naszej Dwójce odbył się I Szkolny Konkurs Recytatorski. Był on poświęcony utworowi Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz”.**

Uczniowie rywalizowali ze sobą, kto piękniej wyrecytuje fragment przedstawiający opis przyrody. W konkursie startowali przedstawiciele klas IV a, IV b, V a, VI a. A oto wyniki konkursu:

**I miejsce (ex aequo):**
Dominika Dudziak, IV a
Magdalena Grobecka, IVb
**II miejsce:**
Kinga Cygan, kl. IV a
**III miejsce (ex aequo):**
Karolina Barwacz, IV a
Mikołaj Czernik, IV b

**Wyróżnienia:**
Filip Fido, VI a
Julita Myszor, IV a
**Dyplomy za udział:**
Aleksandra Panek, IV b
Martyna Lisowska, IV b
Daria Marut, IV b
Roksana Juźwiak, VI a

Zdobywczynie pierwszego miejsca, czyli Magda i Dominika, reprezentowały naszą szkołę na Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim „Do Ciebie mówię, Wielki Tułaczu” w Szkole Podstawowej nr 10 w Tarnowie. Odbywał się on pod hasłem „Skąd nasz ród”, a jego uczestnicy wygłaszali utwory o tematyce patriotycznej.

*Magda Grobecka w SP nr 10 zdobyła wyróżnienie dla naszej szkoły.*

Konkurencja była duża, wszyscy doskonale się przygotowali, dlatego – choć nie udało nam się zdobyć podium – ucieszyło nas wyróżnienie dla Magdaleny Grobeckiej. W nagrodę otrzymała ona książkę i dyplom.

*M.G.*

*Uczestnicy Szkolnego Konkursu Recytatorskiego*

## Warto wiedzieć,

że wybrani uczniowie z klas szóstych recytowali fragmenty „Pana Tadeusza” pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Tarnowie. Było to w ramach akcji „Narodowe czytanie *Pana Tadeusza*”. Na skrzypcach zagrali wówczas państwo Beata i Dominik Chrobakowie.

# Nauczyciele też byli uczniami

**Pamiętacie konkurs, jaki w I półroczu ogłosił Samorząd, polegający na rozpoznaniu naszych nauczycieli na zdjęciach z dzieciństwa? Jak się okazało, było to bardzo trudne zadanie, ale ten pomysł zainspirował nas, aby porozmawiać z wybranymi nauczycielami o ich wspomnieniach z dzieciństwa. Poniżej znajdziecie wywiad z panią dyrektor Zofią Drwal oraz wypowiedzi pań Lucyny Jurusik i Grażyny Łozińskiej.**

## Rozmowa z panią dyrektor Zofią Drwal

**- Do jakiej szkoły podstawowej Pani uczęszczała?**

- Chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2 w Tarnowie.

**- Jak się Pani uczyła?**

- Nauka szła mi bardzo dobrze.

**- Jaka była Pani najgorsza ocena i za co ją Pani otrzymała?**

- Kiedyś dostałam dwójkę (to tak jak dziś jedynka) i do dzisiaj to pamiętam. A dostałam ją za to, że nie umiałam zanucić Hejnału Mariackiego.

**- Jakie lektury Pani najchętniej czytała?**

- Czytałam dużo, miałam książki, do których wielokrotnie wracałam. Jednak moją ulubioną, którą przeczytałam chyba tysiąc razy, były „Dzieci z Bullerbyn". Później zachwyciła mnie „Ania z Zielonego Wzgórza" – o jej przygodach przeczytałam wszystkie tomy!

**- Jakie przedmioty w szkole lubiła Pani najbardziej, a za którymi Pani nie przepadała?**

- Muszę się przyznać, że nie za bardzo lubiłam matematykę, chociaż wiem, że w życiu bardzo się przydaje. Jestem humanistką, więc dla mnie najważniejsze były: język polski, historia, geografia.

**- Jakie zabawy lubiła Pani w dzieciństwie?**

- Kiedy byłam w waszym wieku, nie było komputerów, więc zabawy wymyślaliśmy sami. Mieszkałam niedaleko od szkoły, a na mojej i sąsiedniej ulicy były domy koleżanek i kolegów. W zimie na przykład budowaliśmy igloo, które stało nieraz bardzo długo. Bawiliśmy się w nim całymi wieczorami, tak że rodzice nie mogli nas wyciągnąć do do-

*Czy rozpoznajecie naszą Panią Dyrektor?*

mu. Graliśmy też w klasy i w podchody, a jako młodsze dzieci bawiliśmy się w dom.

**- W co lubiła się Pani ubierać, będąc w naszym wieku?**

- Jak każda dziewczynka, również i ja byłam strojnisią. Lubiłam ubierać się tak, żebym wyglądała ładnie. Dawniej nie było takiego wyboru strojów jak dziś, ale starałam się ubierać modnie. Wyszukiwałam różne ubiory np. w gazetach, a ponieważ moja mama miała znajomą krawcową, więc szyła nam to, co chcieliśmy. Myślę, że wyglądaliśmy równie dobrze jak wy teraz.

**- Czy jako dziecko miała Pani swoje zwierzątko? Jeśli tak, jak Pani się nim zajmowała?**

- Tak, w mojej rodzinie był zwyczaj hodowania kotów. Właśnie one przewijały się przez mój dom ciągle. Koty, jak wiecie, lubią chodzić własnymi ścieżkami, więc zdarzało się, że gdzieś ginęły. Wtedy pojawiały się następne. Te zwierzęta nie wymagają aż takiej opieki jak psy. Nie musiałam ich wyprowadzać, bo one samy się wyprowadzały. Trzeba było im tylko dawać jeść. Bardzo lubiłam, jak kot siedział gdzieś koło mnie. Kiedy czytałam książkę albo się uczyłam, uwielbiałam, żeby leżał na moich kolanach. No i oczywiście pięknie mruczał.

**- Gdyby mogła się Pani cofnąć w czasie, do jakiego okresu w swoim życiu chciałaby Pani wrócić?**

- Chyba do okresu licealnego. Człowiek jest już wtedy starszy, może sam wyjeżdżać na wakacje albo chodzić na rajdy. Miałam w liceum niezwykłego nauczyciela geografii, który uczył rzetelnie i ciekawie wprowadzał nas w świat przyrody. Bardzo dużo zwiedzaliśmy, co było ogromnie przyjemne. Szkołę podstawową także miło wspominam. Wiecie chyba, że my chodziliśmy do szkoły dłużej niż wy. Kiedy ją kończyliśmy, byliśmy już prawie dorośli, bo mieliśmy po 15 lat.

**-Bardzo dziękujemy za rozmowę.**

*Wywiad przeprowadziły:*
*Gabriela Porosło,*
*Martyna Lisowska,*
*Wiktoria Rakiej*

Czytaj dalej na str. 8.

# Odjazdowa przerwa

Już pewnie nieraz nudziliście się na przerwie i nie wiedzieliście, co robić. Spróbujemy podpowiedzieć Wam, jak miło i przyjemnie spędzić czas między lekcjami.

Najlepszym pomysłem jest spokojne spacerowanie po korytarzach i rozmawianie. Jeśli macie jakieś oszczędności, można je wydać w sklepiku szkolnym, np. na drożdżówkę lub cukierki. Jednym z ciekawszych pomysłów jest oczywiście gra w gumę do skakania. Wystarczy mieć trzy, cztery osoby do zabawy, przynieść gumkę odpowiedniej długości, stanąć przy jakiejś ścianie (żeby innym nie przeszkadzać), nauczyć się formułki skakania i... po prostu skakać.

*(Ciąg dalszy na stronie 9)*

# Nauczyciele też byli uczniami

## Rozmowa z panią Grażyną Łozińską

- Do szkoły podstawowej chodziłam w Iłowie Żagańskiej w województwie lubuskim. Jak widzicie, mieszkałam bardzo daleko stąd. W szkole uczyłam się dobrze. Miałam różne oceny: piątki, czwórki, czasem zdarzały się trójki. Pamiętam, że problemy sprawiała mi geografia.

Kiedy byłam mała, bardzo dużo czytałam. Telewizory nie były jeszcze tak powszechne, więc kiedy chciałam przeżyć coś fajnego, sięgałam po książkę np. Musierowicz czy Ożogowskiej. Najbardziej lubiłam w szkole matematykę, fizykę, chemię, mniej - język polski, a najmniej w-f, nie wiem dlaczego. Szkoła z tamtych lat niewiele różniła się od dzisiejszej, jeśli chodzi o wygląd. Ale na przykład pisać uczyłam się piórem ze stalówką. A strój wszystkich obowiązywał taki sam – fartuszek z białym kołnierzykiem.

W dzieciństwie bawiliśmy się na podwórku w chowanego, w dwa ognie, graliśmy też w klasy i inne gry. Nikt nie siedział w domu, wychodziliśmy na pole i bawiliśmy się wspólnie z koleżankami i kolegami.

Jako dziecko miałam różne zwierzątka: kotka, pieska, a przez tydzień nawet jeża, ale kiedyś wszedł za grzejnik i... już nie wyszedł. Zwierzątka zawsze koło mnie były i bardzo chętnie się nimi opiekowałam.

Gdybym mogła cofnąć się do przeszłości, to byłyby to czasy szkoły średniej.

## Rozmowa z panią Lucyną Jurusik

- Chodziłam do tej samej szkoły, do której wy chodzicie, czyli do Szkoły Podstawowej nr 2 im. Stanisława Konarskiego. Byłam bardzo dobrą uczennicą, lubiłam się uczyć. W zasadzie zawsze miałam piątki. Wtedy nie było jedynek, a najniższą oceną była dwójka. Dostałam ją za to, że nie przeczytałam lektury - byłam wtedy chora i nie wiedziałam o tym zadaniu. W ogóle lubiłam czytać, wiec przeczytałam wszystkie lektury i wszystkie mi się podobały. Nie potrafię dziś powiedzieć, która była najciekawsza. Jeśli chodzi o przedmioty, to najbardziej lubiłam język polski i historię. Trochę bałam się matematyki, bo mieliśmy ostrą panią, ale ten przedmiot też mnie interesował.

W czasach naszego dzieciństwa panowała większa dyscyplina. Mieliśmy dużo nauki, a w wolnym czasie bawiliśmy się na podwórku z dziećmi sąsiadów - w chowanego, w berka, w „Polak, Polak, stój", w klasy. Ubierając się do szkoły, nie miałam dużego wyboru strojów, bo musieliśmy nosić fartuszki z białym kołnierzykiem.

Nie miałam wielu zwierząt. Raz mój brat przyprowadził biednego pieska, którego potrącił samochód. Ten piesek miał złamaną nogę, ale kiedy wyzdrowiał, w zasadzie wymagał wielkiej opieki.

Gdybym mogła się cofnąć w czasie, wróciłabym do czasów studiów.

*Rozmawiały: Magda Grobecka, Patrycja Iwaniec, Ola Panek*

# KTO CZYTA, BĘDZIE WIELKI!

## Polecamy bombowe książki

### Mikołaj poleca „Mikołajka”

Moją ulubioną książką są „Nowe przygody Mikołajka” tom I. Jej główny bohater to Mikołajek, który ma pięciu kolegów i jedną koleżankę – Jadwinię. Do jego szkolnych kumpli należą m.in.: Alcest, Kleofas, Euzebiusz, Gotfryd i Ananiasz.

Opiekunem chłopców w szkole jest Rosół, którego przezwisko wzięło się od tego, że ciągle mówi: „Patrzcie mi w oczy - a oka są na rosole”.

Mikołajek i koledzy chodzą do tej samej klasy, Jadwinia niestety nie może uczyć się z nimi, bo to jest klasa dla chłopców. Mają oni ulubione miejsce zabaw, czyli plac, na którym rośnie bardzo dużo trawy i stoi zepsuty wóz kempingowy. Chłopcy lubią też chodzić do parku, w którym znajduje się fontanna. Uwielbiają kąpać się w niej, ale wtedy przychodzi strażnik i krzyczy na nich.

Mikołajek i jego koledzy są w naszym wieku i mają różne świetne przygody, dlatego polecam tę książkę. Przy jej czytaniu można się nieźle bawić!

*Mikołaj Czernik*

***R. Goscinny, J.-J. Sempe***
***„Nowe przygody Mikołajka”***

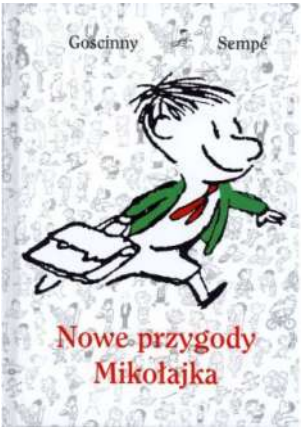


*(Ciąg dalszy ze strony 7)*

## Odjazdowa przerwa

Można zauważyć, że ostatnio wśród chłopaków nastała moda na karty piłkarskie. Nauczyciele są temu przeciwni, ponieważ często wynikają z tego kłótnie. Poza tym czasem się zdarza, że chłopcy grają na pieniądze, a to jest to zabronione. Teraz chyba już wiecie, że jest dużo ciekawych pomysłów na przerwę. Jeśli sami wpadliście na jakiś inny pomysł, podzielcie się z naszą redakcją.

Magdalena Grobecka,

**Zespół redakcyjny:** Mikołaj Czernik, Magdalena Grobecka, Patrycja Iwaniec, Szymon Koral, Martyna Lisowska, Daria Marut, Jakub Olas, Aleksandra Panek, Żaneta Piekielniak, Gabriela Porosło, Wiktoria Rakiej, Julia Wróbel.
Skład i łamanie: Magdalena Rzepka, opiekun koła dziennikarskiego.

# REDAKCJA RADZI

## Nie mam przyjaciół...

Musisz czuć się bardzo samotny. W Twoim wieku przyjaźń jest ogromnie ważna. Mimo wszystko nie myśl, że jesteś gorszy od innych i że nikt Cię nie polubi. Na pewno w Twoim otoczeniu jest dużo osób, które chciałyby się z Tobą zaprzyjaźnić, ale trochę się wstydzą, dlatego Ty musisz zrobić pierwszy krok.

Jednym z wielu sposobów na zdobycie przyjaciół jest zapisanie się na zajęcia kółek zainteresowań. Możliwości jest mnóstwo, bo w naszej szkole zajęć pozalekcyjnych nie brakuje. Kiedy zdecydujesz się na któreś, spotkasz tam osoby o podobnych zainteresowaniach. Najważniejsze jest jednak, aby nie bać się rozmawiać z innymi ludźmi.

Jeśli chcesz się dowiedzieć więcej o tym, jak zdobyć przyjaciół, napisz do nas. Postaramy się pomóc. Oto nasze adresy e-mail:

Magda: madziagtar@wp.pl

Szymon: pogodnydom@tlen.pl

Mikołaj: mikolajnick@gmail.com

# ZNAKI ZODIAKU, CZYLI JAKI JESTEŚ?

**Wodnik (21 I – 19 II)**

Jesteś oryginalny, zawsze wyrażasz własne zdanie, nie okłamujesz przyjaciół, wierzysz w siebie. Lubisz nowości i masz wiele marzeń.

**Ryby (20 II – 20 III)**

Doskonale pływasz. Jesteś skromny i bardzo wrażliwy, nie mówisz dużo, żyjesz w cieniu. Kochasz piękno i masz dużo wdzięku.

**Baran (21 III – 20 IV)**

Stanowczo stawiasz na swoim, kierujesz się głosem serca, jesteś spontaniczny – najpierw działasz, potem myślisz. Czasem niezły z ciebie uparciuch – jak baran...

**Byk (21 IV – 20 V)**

Na przerwach szalejesz jak byk za czerwoną chustą. Nie znasz umiaru, nie rezygnujesz po pierwszej próbie. Jesteś odważny i wierny w uczuciach.

**Bliźnięta (21 V – 21 VI)**

Przyjacielski jak siostra albo brat, zawsze pomożesz, wysłuchasz, doradzisz. Odznaczasz się inteligencją, jesteś dowcipny i gadatliwy.

**Rak (22 VI – 22 VII)**

Szczypiesz, i to jak – bywasz wojowniczy. Ale przepraszasz za złe czyny, rozumiesz swoje błędy. Masz ogromną wyobraźnię i pociągają cię przygody.

**Lew (23 VII – 23 VIII)**

Masz mocny głos, interesuje cię chór. Jesteś bardzo aktywny i nie lubisz, by ktoś ci rozkazywał. Ambicja i duma to też twoje cechy.

**Panna (24 VIII – 23 IX)**

Jesteś trochę nieśmiała i raczej skromna. Zawsze mówisz prawdę i nie lubisz oszukiwać. Przejmujesz się tym, co inni o tobie mówią.

# GWIAZDA NUMERU

**Miley Cyrus** jest aktorką i piosenkarką. Urodziła się 23 listopada 1992 roku. Właściwie nazywa się Destiny Hope Cyrus. Używane obecnie przez nią imię „Miley" jest skrótem od przezwiska „Smiley" – tak nazywała ją rodzina, gdyż jako dziecko ciągle się uśmiechała. Zyskała sławę głównie dzięki roli w serialu „Hannah Montana", który był emitowany na kanale Disney Channel od 2006 roku. Nagrała wiele piosenek i wydała kilka płyt, a sporo z nich jest na listach przebojów nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

# CO JEST MODNE?

## Podpatrujemy sławne nastolatki

**W co się ubierać, aby wyglądać ładnie, być modną i jeszcze czuć się w tym komfortowo? Postanowiłyśmy zobaczyć, jak ubierają się znane z telewizji młode aktorki lub piosenkarki. Dziś będzie to Miley Cyrus, którą uznaliśmy w naszej redakcji za gwiazdę tego numeru gazetki.**

Miley na wszystkich zdjęciach wygląda naprawdę świetnie. Jak widzicie, ma na sobie krótkie dziurawe spodenki dżinsowe oraz brązowe „kozki", czyli kozaczki z ozdobnymi frędzelkami. Do tego włożyła sportową białą bluzę, ale może też być zwykły sweter. W ogóle niezwykle modne są bluzy typu bejsbolówki – niebieskie, granatowe, różowe, pomarańczowe, czerwone, czarne itd... Po prostu sportowa bluza rządzi!

*Martyna Lisowska, Żaneta Piekielniak*

---

**Waga (24 IX – 23 X)**

Równowaga to podstawa. Umiesz współpracować w grupie, nie lubisz samotności. Poważnie podchodzisz do swoich obowiązków, można na tobie polegać.

**Skorpion (24 X – 21 XI)**

Jesteś bardzo ostry i energiczny. Słuchasz raczej siebie niż innych, często się buntujesz. Bywasz złośliwy, ale masz poczucie humoru.

**Strzelec (22 XI – 20 XII)**

Zawsze trafiasz do celu. Wiesz, czego chcesz, masz mnóstwo pomysłów, zwłaszcza na nowe przygody. Jesteś marzycielem i optymistą. Lubisz ludzi, a oni ciebie.

**Koziorożec (21 XII – 20 I)**

Tak jak koziorożec masz ostre rogi, jesteś uparty i wymagający wobec siebie i innych. Wierny w przyjaźni i sprawiedliwy oraz honorowy.

*Opracowała Patrycja Iwaniec*

# Kącik rozrywki,

## czyli to, co lubimy najbardziej

Śmiech to zdrowie!

Dziecko pływa w basenie. Instruktor pyta je:
- Gdzie się nauczyłeś pływać?
- Jak to gdzie? W wodzie.

☺

- Panie doktorze, zawsze kiedy piję herbatę, coś kłuje mnie w oku. Co mam robić?
- Wyjąć łyżeczkę z herbaty.

☺

Pani od matematyki pyta Jasia:
- Co to jest kąt?
- Kąt to najbrudniejsza część mojego pokoju.

☺

- Jasiu, gdzie idziesz z tą mapą i kompasem?
- Posprzątać swój pokój.

☺

Myśliwy do myśliwego:
- Widzę, że upolowałeś niedźwiedzia.
- Tak.
- A ile razy strzelałeś?
- Dziesięć razy.
- A ile razy trafiłeś?
- Zero.
- To czemu ten niedźwiedź leży zabity?
- Bo pękł ze śmiechu...

☺

Piotruś wraca do domu ze szkoły i podchodzi do taty, trzymając dzienniczek za plecami. Wręcza tacie długopis i pyta:
- Tato, a umiesz się podpisać z zamkniętymi oczami?

- Dlaczego w Wąchocku sadzą jabłonie nad samą rzeką?
- Bo chcą, żeby jabłka były soczyste.

☺

Chłopiec wraca do domu z banknotem stuzłotowym i mówi mamie, że znalazł go na ulicy.
- Jesteś pewien, że ktoś go zgubił? – dopytuje mama.
- No pewnie – odpowiada chłopiec - Widziałem nawet jednego pana, który go szukał.

☺

Babcia pyta lustro:
- Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy na świecie?
- No cóż, nie będę cię oszukiwał...

☺

Wchodzi pacjent do lekarza i skarży się:
- Panie doktorze, wszyscy mnie lekceważą.
- Następny, proszę!

☺

- Myślę sobie, że pojadę w wakacje na Tahiti.
- A ile na to potrzeba pieniędzy?
- Nic a nic.
- Niemożliwe!
- Naprawdę, za myślenie się nie płaci.

☺

Co mówi mleko do kawy?
- Nie dotykaj mnie, bo mnie pobrudzisz!

*Żartownisie: Mikołaj Czernik, Ola Panek, Daria Marut, Żaneta Piekielniak Wiktoria Rakiej, Gabriela Porosło*